

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, piątek 19 października 1928 r.

Nr. 142 (241)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Porozumienie francusko-angielskie i sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna w Anglii. Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

W DODATKU: Przegląd prasy ZSRR. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 18.X. w koresp. z Warszawy pisze, że Polska w odpowiedzi na niemiecką kontrpropozycję daje wyraz swemu rozczarowaniu i uważa prawie za bezcelowe dalsze prowadzenie prac komisyjnych. Dziennik zaznacza, że wskutek tego prace w komisjach zostały przerwane i członkowie delegacji przeważnie już opuścili Warszawę. W polskich kołach miarodajnych panuje przekonanie, iż „dalekoidące polskie żądania“ mogłyby ulec zmianie. Polska mogłaby np. zadowolić się dowozem do Niemiec świń drogą morską, skoro Niemcy nikomu nie chcą zezwolić na dowóz drogą lądową. Natomiast Polska gotowa byłaby poczynić ustępstwa celne dla wyrobów przemysłu niemieckiego. Panuje tutaj (w Warszawie) przekonanie, iż Niemcy poczynią ustępstwa i zagrażające zerwanie rokowań zostanie usunięte.

Germania 18.X w koresp. z Warszawy (sygn. F.) pisze o prześladowaniu obywateli mniejszości niemieckiej w Polsce zapomocą niesłychanie ostrego stosowania dekretu o strefie granicznej. Dziennik twierdzi, że władze polskie zakazały sekretarzowi okręgowemu związku katolików niemieckich, będącemu obywatelem polskim, pobytu w całym szeregu starostw położonych na pograniczu, jakkolwiek ów sekretarz objeżdżał grupy lokalne związków z odczytami o charakterze religijnym i zupełnie neutralnym. Dziennik zaznacza, że tego rodzaju stosowanie dekretu o strefie granicznej w toku rokowań sprawia wrażenie, jak gdyby władze polskie chciały na wszelki sposób drażnić Niemców i żywił niemiecki w Polsce i zarzuca Polsce, iż tego rodzaju incydenty stoją w sprzeczności z twierdzeniem władz warszawskich, iż dekret o strefie granicznej nie jest wcale środkiem zwalczania żywiołu niemieckiego. Dziennik w końcu wyraża pogroźkę, że struna za bardzo napięta może pęknąć.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Ere Nouvelle 17.X zamieszcza art. p. n.: „Une manoeuvre allemande contre le statu quo orientale“. Dziennik pisze, że prasa sowiecka perjodycznie występuje przeciwko „imperjalistycznym zakusom“. Polski w porozumieniu z Rumunją przeciwko całości państwa rosyjskiego. Ostatnio jednak i „Berliner Tgbl.“ wystąpił z podobnym artykułem, co wydaje się dość niespodziewanie. Autor cytuje niektóre ustępy z tego artykułu i pisze, że „Berliner Tgbl.“ podburza w ten sposób umysły pangermanistów przeciwko Polsce, jednocześnie usiłując rzucić cień na pokojowość Polski, która w ostatnich latach zaznaczyła się niejednokrotnie w jej wystąpieniach.

Narodni Listy 10.X. pisze, iż celem konferencji zwołanej przez marszałka Daszyńskiego, było pozyskanie socjalistów do rządu, który pragnąłby cokolwiek posiadać trwałą większość w parlamencie, ale nie chce dzielić się władzą ze stronnictwami. Sejm znów nie jest zdolny do stworzenia jakiegokolwiek większości. Obok budżetu na rok następny najważniejszym przedmiotem obrad będzie kwestja zmiany konstytucji. Istnieją już w tej dziedzinie opracowane wnioski poselskie, które są częściowo popierane przez rząd. Jeżeli sejm nie uchwali dogodnego dla rządu projektu zmiany konstytucji, zmiana ta zostanie, zdaniem autora, przeprowadzoną przez rząd, mimo parlamentu. W dalszej części artykułu przechodzi autor do omówienia sporu polsko-litewskiego, wyrażając pesymizm co do wyników zbliżającej się Konferencji Królewskiej. Do trudności politycznych Polski zalicza również autor kwestję ukraińską, która została zaogniona niedawnym wystąpieniem wojewody Józewskiego. Jego stanowisko zgodne jest, zdaniem autora, z intencjami rządu. Przemówienie to podrażniło zarówno polską prawię, która nie chce wogóle uznać ukraińców w Polsce, jak i rząd sowiecki, który przemówienie nazwał mie-

szaniem się do wewnętrznych stosunków ZSSR. Jednocześnie zwraca artykuł uwagę na taktykę Sowietów, które przy pomocy III międzynarodówki mieszają się do spraw wewnętrznych wszystkich państw, a jednocześnie oburzają się, jeśli ktoś poruszy kwestje wewnętrzne Rosji. Samodzielność Ukrainy — kończy autor, jest problematem, którego Moskwa nie może strawić.

Pravo Lidu, 4.X. omawia sesję jesienną Sejmu

polskiego i pisze: W kwestji budżetu rząd może być pewny, że zostanie on uchwalony, gdyż stronnictwa opozycyjne wykazują wiele zrozumienia dla pracy państwowotwórczej. Dla reszty zagadnień koniecznym będzie utworzenie większości w Sejmie i nad tem będzie się pracować w bieżącym miesiącu. O ile uda się większości wytworzyć przez połączenie lewicy z centrum prace parlamentu mogą być, zdaniem pisma, nadzwyczaj płodne.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

FOROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE I SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Manchester Guardian 15.X w koresp. z Paryża pisze m. inn., że widocznym było od samego początku, że przeciekanie wiadomości o kompromisie anglo - francuskim było celowe i że cel ten był podwójny. Przedewszystkiem chodziło o podkreślenie i o ustalenie wobec opinii publicznej świata, iż rząd angielski, idąc za złą radą zgodził się na francuską plus polską, czechosłowacką i jugosłowiańską hegemonję militarną w Europie, oraz przyjął w zasadzie francuski parytet najbardziej efektywnych statków wojennych, i po drugie chodziło o wywołanie możliwie największego rozdźwięku pomiędzy Ameryką i Anglią. Te dwa cele nie są bynajmniej sprzeczne dla Francji, albowiem Francja nie wierzyła nigdy w możliwość kompromisu morskiego, który byłby przyjęty przez Amerykę.

The Observer 14.X w art. wst. w związku z rychem opublikowaniem wszystkich dokumentów, dotyczących kompromisu anglo - francuskiego, pisze, że dzieje i położenie geograficzne uczyniły z Anglii nie tylko wielkie mocarstwo, lecz i pośrednika pomiędzy Europą a Ameryką. Historia polityki angielskiej wskazuje na to, że Anglja uważa za rzecz cenną zachowanie egzystencji Francji, jeśliby znów została ona wystawiona na niebezpieczeństwo.

Daliśmy w tym względzie — pisze autor — gwarancję naszej gotowości, lecz nie możemy iść dalej poza nie. Nie jesteśmy zobowiązani do podtrzymywania całej obecnej struktury europejskiej. Wolność jednak Francji i Belgji jest zasadniczym elementem jakiegokolwiek możliwej struktury i ostatek naszych sił poświęcimy sprawie jej utrzymania. Na tej właśnie podstawie staramy się oprzeć porozumienie z Niemcami.

Autor nie spodziewa się, ażeby za czasów obecnej generacji doszło do zbrojnego konfliktu.

Pozatem należy dążyć — pisze „Observer“ — do porozumienia francusko - niemieckiego, pamiętając, że Anglja jest *clef-devoute* struktury europejskiej, realizowanej w Genewie.

Podkreślając medjatorską rolę Anglii, autor wypowiada się przeciwko interwencji państw europejskich w sprawy morskie państw anglo-saskich („English speaking peoples“). Sprawy morskie muszą być bezpośrednio załatwiane przez Anglję i Amerykę. Linje komunikacyjne pomiędzy Londynem i Waszyngtonem nie mogą iść przez Paryż. Współpracy międzynarodowej nie można rozumieć w ten sposób, że każde państwo ma prawo mieszania się do każdej sprawy.

Tarcia w sprawach morskich pomiędzy Anglją a Ameryką wskazują na walkę o panowanie na morzu; konsekwencje tej walki dla cywilizacji mogą być przerażające. Natomiast kooperacja tych dwóch mocarstw może uwolnić świat od grożącego mu niebezpieczeństwa. Niepowodzenie w tym względzie — które jest nie do pomyślenia — wzbudziłoby w Ameryce podejrzenie, mogące przerodzić się w nienawiść; dla Anglii oznaczałoby to zniszczenie jej siły morskiej i ekonomicznej, a Lidze groziłoby katastrofalnym załamaniem.

The Observer 14.X. Koresp. z New Jorku pisze, że kompromis anglo - francuski dzięki aferze Horana stał się znów tematem rozważań w prasie amerykańskiej. Naród amerykański gotów jest do współpracy z innymi — pisze koresp. — czemu dał wyraz w pakcie Kellogga, lecz układ angielsko - francuski stał się powodem rozczarowania. Mowa Lloyd George'a w Yarmouth była przyjęta tu entuzjastycznie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że od czasu ujawnienia kompromisu anglo - francuskiego rozpoczęła się dyskusja na temat konieczności przystosowania przemysłu do celów wojennych na wypadek potrzeby. Jeden z wybitnych przemysłowców amerykańskich oświadczył korespondentowi, że naród amerykański pragnie utrzymania pokoju, albowiem rozpoczął się okres wielkiej pomyślności, który może być przerwany przez głupotę i egoizm leaderów politycznych. Jedynym sposobem zapobieżenia wojnie jest gotowość Ameryki do bezwzględnej i szybkiej interwencji zbrojnej i dlatego biznesmeni amerykańscy domagają się od rządu tej gotowości.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Morning Post. 15.X. w art. wst. poświęconym ustąpieniu Birkenhead'a wyraża się o nim z wielkim uznaniem i żałuje, że rząd traci taki talent polityczny. Dziennik jest zdania, że Birkenhead opuszcza swe stanowisko w krytycznym momencie, albowiem w India Office przeprowadzane są obecnie poważne zmiany. Dziennik domaga się, by następca Birkenheada był człowiekiem silnym i jasnego umysłu.

The Daily Herald 15.X donosi, że lord Birkenhead zrzeka się natychmiast swego stanowiska w rządzie dla kariery w City. Komunikat rządowy w tej sprawie ma ukazać się wkrótce. Ustąpienie Birkenheada — pisze dziennik — jest stratą dla gabinetu angielskiego, który bynajmniej nie cierpi na nadmiar pierwszorzędných umysłów. Przypuszczają, że w związku z ustąpieniem Birkenheada nastąpią znaczne przesunięcia w rządzie. Lord Cushendun nie nadaje

się na następcę zarówno Chamberlain'a jak i Birkenhead'a.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa torysi będą usiłowali wprowadzić swego stronnika do rządu.

Münchener N. Nachrichten 17.X omawia rozpoczętą walkę przedwyborczą w Anglii i zaznacza, że sprawowanie rządów w czasie wojny światowej dla liberałów stało się katastrofą, albowiem wyszli z wyborów zdziesiątkowani. W pewnym stopniu podobny los oczekuje obecnie konserwatystów i wiele objawów pozwala przypuszczać, że ich straty będą większe, niż to do niedawna liberałowie sądzili. Wobec tego wysuwa się na czoło sprawa koalicyjnego rządu, która obecnie już kieruje posunięciami przywódców partyjnych, chcących utrzymać niejaką łączność z innymi partjami. Lloyd George, wygłaszając mowę w Yarmouth, przeciwstawiał się innym dwóm partjom z prawa i lewa, ale przytem należy zaznaczyć, iż Partja Pracy w Birmingham dosyć stanowczo opowiedziała się przeciwko liberałom. Lloyd George usiłował por-

wać słuchaczy ideą liberalizmu, ale właśnie za jego przyczyną Anglja zesła ze swego stanowiska państwa światowego (Weltreich), gdyż liberalizm angielski oznacza się całkowitym brakiem orjentacji w polityce zagranicznej. Wszystkie wspomnienia historyczne, na jakie się Lloyd George powoływał, nie są w stanie zmienić faktu, iż właśnie liberałowie angielscy wzięli udział w „samobójczym“ akcie wojny światowej. Nie byłoby sensu zrażać sobie Włoch, ale byłoby wręcz już szaleństwem zajęcie stanowiska wyzywającego wobec Ameryki. Anglja wydaje Europę na łup 8 milionów żołnierzy, gdy pozostawia sprawy europejskie Francji i jej „wasalom“.

L'Echo de Paris 17.X. Pertinax pisze iż ustąpienie lorda Birkenhead'a jest wielką stratą dla gabinetu Baldwina. Obecnie najwybitniejszą osobistością obok Baldwina jest Winston Churchill, który na skutek swego oportunizmu, pozostając na stanowisku ministra od 23 lat, jest jednak niewątpliwie pożytecznym współpracownikiem każdego kierownika rządu.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Münchener N. Nachrichten 17.X. pisze, że wśród mniejszości węgierskiej i niemieckiej w Jugosławji wywołał wielkie i nieprzyjemne wrażenie okólnik, który mówi, że rodzice mają prawo do rozstrzygnięcia o przeznaczeniu dziecka do danej szkoły tylko przy zapisywaniu go do pierwszego oddziału, natomiast o przyjęciu do dalszych klas szkół decydują władze szkolne. Dziennik zaznacza, że torowanie w ten sposób drogi porozumienia z mniejszościami nie doprowadzi do celu.

Le Journal 17.X zamieszcza art. Saint-Brice'a, w związku z mową Hoover'a wygłoszoną w Bostonie, w której wypowiedział się on o zdolnościach płatniczych państw Europy. Zdaniem Hoover'a zdolności płatnicze państw europejskich nie tylko się nie zmniejszają, lecz przeciwnie — wzrastają z każdym dniem. Cała kampanja prowadzona na rzecz rewizji długów uważana jest przez Hoover'a za niewłaściwą. Wierzytelności Ameryki są uprawnione i mogą one być uregulowane bez trudności zarówno dla wierzycieli jak i dla dłużników. Dziennik pisze: „Interesującym jest, jakie stanowisko zajmie wobec tego kandydat demokratyczny? Jedno z dwojga: Jeśli pominie tę sprawę, wówczas wiadomo będzie, że obydwie stronnictwa przeciwne są rewizji długów, „albo też Smith zostawi nam trochę nadziei i wtedy będzie trzeba mu życzyć powodzenia“.

Le Temps 17.X. pisze w art. wst. w związku z podpisaniem protokołu grecko - jugosłowiańskiego — iż świadczy to — bądź co bądź — o szczerem obustronnem pragnieniu nawiązania przyjaznych stosunków i uregulowania wszelkich kwestji, jakie powstały w ciągu ostatnich pięciu lat. Faktycznie, układ podpisany w Belgradzie w dniu 11 października był już właściwie gotowy, gdy Venizelos wyjeżdżał ostatnio z Paryża. W każdym razie przyznać należy, że dyplomacja francuska przyczyniła się niewątpliwie do o-

siągnięcia porozumienia pomiędzy obu państwami, których wzajemne zaufanie i współpraca niezbędna jest dla utrzymania równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

Prawo Lidu. 6.X. omawia toczące się w Pradze rokowania handlowe czechosłowacko-jugosłowiańskie i stwierdza, że S. H. S. jest właściwie jedynym prawdziwym sojusznikiem Czechosłowacji i że stosunki między obu państwami na polu politycznym i kulturalnym są jaknajserdeczniejsze i najlepsze. Koniecznym jest, aby stosunki te rozszerzono i na dziedzinę gospodarczą. Umowa handlowa czechosłowacko-jugosłowiańska ma, zdaniem pisma, wielkie znaczenie polityczne, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy nikt nie zabiega o przyjaźń czechosłowacką. Pismo przypuszcza, że w zawarciu umowy dogodnej dla S. H. S. przeszkadzać będą czescy agrarjusze z racji rodzaju importu jugosłowiańskiego do rep. czechosłowackiej. Przy tej okazji zarzuca dziennik agrarjuszom, że słowianofilami są tak długo, dopóki nie chodzi o ich interesy. Jedynie wówczas odnoszą się oni przychylnie zarówno do S. H. S. jak i do Polski. Należy jednakże wziąć pod uwagę i inne warstwy narodu i zdecydować się na dopuszczenie do konkurencji produktów rolnictwa innych państw, co jest gospodarczą koniecznością.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Die Rote Fahne. 16.X. P. Merker. Die gegenwärtigen Wirtschaftskämpfe.

Berliner Tageblatt 18.X. P. Scheffer. Die Stauanlage am Dnjepr. — O. Fiedel. Grosswahltag in Preussen.

Vossische Ztg. 18.X. Venizelos in Belgrad.

Berl. Börsen-Courier 18.X. Frankreich und die Kirche.

*

Neue Freie Presse 18.X. Bernard Shaw Warum der Völkerbund gefördert werden soll. — 17.X. Viutila Bratianu. Die Bedingungen der Währungstabilisierung in Rumänien. — Niederlage der Sozialdemokraten in der Armee.

